

Rok, a nawet mniej

Happy new year, Happy new year
May we all have a vision now and then
Of a world where every neighbour is a friend
Happy new year, Happy new year
May we all have our hopes, our will to try
If we don't we might as well lay down and die
(ABBA 1980)

Gdy pisze te słowa, mamy do końca jesieni jeszcze trzy tygodnie. Nastanie zima, ale dzień będzie stawał się co raz dłuższy, może bardziej słoneczny, a może także jaśniejszy za sprawą skrzącego się śniegu, choć ten ostatni najwięcej radości sprawia w trakcie zimowych urlopów najlepiej gdzieś w górach, bo w mieście, mimo że przykrywa szarość, to niekoniecznie witamy go z radością. Na razie za oknem szaro, buro i ponuro.

Kończy się rok i nadchodzi czas podsumowania. Parafrazując słowa piosenki, można powiedzieć: „to był rok, trudny rok” (Czerwone Gitary 1976, „Mija Rok”). Rok przemian, wyborów, kontynuacji podjętych zadań, wytężonych prac i zaangażowania w nowe, nie zawsze łatwe problemy. Gdy przeglądam swój gęsto zapisany kalendarz, stwierdzam, że w naszej OIL nie zmarnowaliśmy ani chwili, a i na nowy rok pozostanie jeszcze sporo zadań, które będziemy kontynuować. Zmieniliśmy strukturę biura, tworząc odrębne działy, nadal mieszczące się w naszej siedzibie, mimo że konieczna była także „rozdzielność lokalowa”. Zmiana nie była łatwa, ale dzięki zaangażowaniu kolegów i współpracy z organami NIL sprawność działania została utrzymana. Na chwilę obecną nie wracam do tamtych spraw, choć z pewnością będą one jeszcze przedmiotem zainteresowania różnych gremiów. Echa zmian, także tych, jakie zostały podjęte na Krajowym Zjeździe Lekarzy znakomitą większością głosów (podobnie jak na naszym Okręgowym Zjeździe Lekarzy) będą wracały, bo zawsze są i będą jednostki budujące swoje „ja” na populizmie i kontestacji.

To utrudnia, ale nie uniemożliwia wprowadzania zmian. Informatyzacja życia społecznego, nowe technologie, ale także nowe zadania wymuszają reformowanie procedur samorządowych, ciągłą analizę prawną i dostosowanie do aktualnych problemów. Nie mieliśmy wcześniej takiej liczby lekarzy spoza Unii Europejskiej i decyzji Ministerstwa Zdrowia, nie podejmowaliśmy czynności w Systemie Monitorowania Kształcenia dla studentów, a i rzesza absolwentów nie była tak liczna. To wymaga zwiększenia „przepustowości” biura jako urzędu i daleko idącej cyfryzacji.

Aktualnie dziejąca się „sztafeta pokoleń” daje możliwość szybkiego wprowadzenia w życie niektórych zmian, zawsze jednak z zachowaniem praw nabytych i tych możliwości, jakie mamy do chwili obecnej.

Aktualnie dziejąca się „sztafeta pokoleń” daje możliwość szybkiego wprowadzenia w życie niektórych zmian, zawsze jednak z zachowaniem praw nabytych i tych możliwości, jakie mamy do chwili obecnej. Tak się dzieje z rejestrem lekarzy, tak istotnym dla samorządu, tak też dzieje się z pracą biur izb okręgowych i naczelnej, to pociąga za sobą zmiany w wydawaniu „Gazety Lekarskiej” (nasze „Panaceum” w 2023 będzie wydawanie i kolportowane na dotychczasowych zasadach). Wszystkie zmiany wymagają finansowania, a i bieżąca działalność, tzw. socjalna jest coraz szersza i bardziej kosztowna. Aby zwiększyć pomoc zarówno bytową, jak i szkoleniową, a także by móc osłonić (bo do tego były powołane pierwotnie izby lekarskie) tych z nas, którym źle się powodzi, konieczna jest korekta wysokości składki. Zmieniły się nasze uposażenia, a poprzednia zmiana była w 2015 r. i aktualnie wymaga zmiany, co było postulowane także przez delegatów na naszym OZL. Nasza Izba stale rozwija swoją działalność i plany są bogate. Chcemy uzyskać możliwości zwalniania z części lub całości składki tym, którym się źle powodzi, a także zwiększyć możliwości pomocowe: zarówno przez Komisję Bytową, becikowe czy refundacje szczepień, ale także, a może przede wszystkim poprzez nowe (poza bonem rehabilitacyjnym) świadczenia dla seniorów, a także dla lekarzy i/lub ich dzieci z niepełnosprawnością.

W 1964 r. (dla niektórych z nas to czasy dinozaurów) w Łodzi powstały zespół Trubadurzy (M. Lichtman, S. Kowalewski, J. Krzemiński, R. Poznakowski, K. Krawczyk) nagrał piosenkę „Krajobrazy” (J. Kondratowicz, R. Poznakowski, 1968): „Rwącym strumieniem niebo płynie, Przyszłość przeszłości nie pamięta, Ponad drogami i w dolinie Echa kołacze się kołęda...”. Słowa te w pełni oddają nasze dzisiejsze położenie. Sztafeta pokoleniowa – czy tego chcemy, czy nie – trwa. Wraz z upływem lat czas zdaje się przyspieszać. Badania Uniwersytetu Ludwiga i Maksymiliana w Monachium wykazały, że to nasze procesy myślowe zwalniają i to nie czas przyspiesza, ale my zwalniamy. W innych zaś badaniach Uniwersytetu San Paulo dowiedziono tezę, że nasz umysł jest bardziej kreatywny, niż początkowo sądzono. Przeszłość poprzez wyparcie lub korektę narracyjną stale przekształcamy i korygujemy w relacjach z chwilą obecną i oczekiwaną w przyszłości. Zostawmy te rozważania, wszak zaraz mamy Święta Bożego Narodzenia, a zaraz za nimi Nowy Rok.

Składam więc wszystkim życzenia zdrowia, pogody ducha i pomyślności wszelkiej oraz jak najwięcej czasu dla tych, którzy są dla nas bliscy.

Paweł R. Czekalski

Wasz prezes

Panaceum 12/2022